

OBLIGACJE

Trampolina dla rentowności

Informacja o wygranej Donalda Trumpa w wyścigu o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych sprawiła, że rentowności amerykańskich obligacji z długiego końca krzywej dochodowości znacząco wzrosły. Obligacje dziesięcioletnie zanotowały wzrost rentowności z 1,857 proc. do 2,075 proc. w środę, czyli do poziomu ostatnio obserwowanego w styczniu. Wpływ na to miały oczekiwania inwestorów co do inflacyjnej ekspansywnej polityki fiskalnej założonej przez administrację nowego prezydenta. Warto przy tej okazji zwrócić również uwagę na różnicę pomiędzy rentownością obligacji dwu- i dziesięcioletnich, która w środę znacząco wzrosła, osiągając na zamknięciu sesji poziom 1,159 proc., ostatnio obserwowany na początku roku. Ceny kontraktów terminowych na stopę funduszy federalnych wskazują natomiast, że prawdopodobieństwo podwyżki stóp przez Fed wyceniano w środę niżej niż jeszcze we wtorek – wyniosło

ono 71,5 proc., podczas gdy dzień wcześniej było to 76,3 proc. Może to oznaczać, że inwestorzy zaczęli stopniowo dyskutować wolniejsze tempo zaostrzenia polityki monetarnej jako odpowiedź na plany wprowadzenia ekspansywnej polityki fiskalnej. Pod znakiem zapytania pozostaje jej skala, która może być skutecznie ograniczana przez republikański kongres, cechujący się konserwatywnym podejściem do polityki fiskalnej.

Wzrost rentowności widać również na papierach niemieckich, które powróciły do poziomów z początku roku – w czwartek kwotowane były nawet przy 0,315 proc. ■ ©



Tomasz Krzyk, CFA
analityk, Noble Securities

FOT. MAT. PRASOWE